

Sygn. akt V KO 42/17

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie z zażalenia **Z.K.**

złożonego na zarządzenie z dnia 5 grudnia 2016 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w P.

z dnia 29 września 2016 r. o odmowie wszczęcia śledztwa.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 19 lipca 2017r.

wniosku Sądu Rejonowego w P. o przekazanie sprawy VIII Kp (...) innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k. a contrario

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w P. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. sprawy wszczętej na skutek zażalenia Z.K. złożonego na zarządzenie z dnia 5 grudnia 2016 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. z dnia 29 września 2016 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez sędziów Sądu Rejonowego w P. oraz Sądu Rejonowego w Ś., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.

W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że czyny stanowiące przedmiot niniejszego postępowania mają polegać na przestępnym działaniu sędziów zatrudnionych w sądzie właściwym w tym m.in. sędziego pełniącego

funkcję przewodniczącego jednego z wydziałów cywilnych. Jak w dalszej części rozważań wskazał sąd występujący z wnioskiem, powiązania służbowe łączące sędziów pełniących funkcje w ww. sądzie determinują konieczność przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w P. nie zasługiwał na uwzględnienie. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k. Jego zastosowanie jest możliwe tylko z uwagi na zaistnienie sytuacji, gdy pozostawienie do rozpoznania sprawy sądowi właściwemu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Nie wdając się w tym miejscu w głębsze rozważania, co do zakresu wskazanej w ustawie klauzuli, odnieść się trzeba do ugruntowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasady określającej podstawę przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Chodzi w niej o usunięcie mogących powstać w opinii publicznej podejrzeń, co do braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy przez właściwym sąd. Nie chodzi przy tym o każdy rodzaj takich podejrzeń, w szczególności strony zainteresowanej wynikiem postępowania, ale takie podejrzenia, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w tym procesie. Nie mogą w tym układzie mieć znaczenie te podejrzenia, które istnieją w określonych kręgach osób zawsze, bez względu na okoliczności procesu, a których źródłem są „spiskowe teorie” o zмовach i powiązaniach przestępczych pomiędzy osobami wykonującymi zawody prawnicze, oparte nie na jakichkolwiek obiektywnych śladach, ale li tylko na supozycjach i powtarzanych pomówieniach. Te „podejrzenia” nie mogą stanowić wyznacznika dla przekazania sprawy w trybie z art. 37 k.p.k. Dobro wymiaru sprawiedliwości nie może bowiem polegać na uleganiu tym sugestiom i podejrzeniom, które nie mają nic wspólnego z troską o dobro wymiaru sprawiedliwości, a są podejmowane w zupełnie innym celu, niezależnie od tego, jaki sąd byłby właściwy do rozpoznania sprawy.

Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności wskazane przez występujący z wnioskiem sąd nie są tego rodzaju, aby mogły wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego, obiektywnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie.

Przedmiotem rozpoznania w tej konkretnie sprawie nie jest przecież kwestia merytorycznej zasadności decyzji prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie ewentualnego przekroczenia uprawnień przez sędziów m.in. orzekających w sprawach cywilnych, a jedynie zagadnienie dopuszczalności przyjęcia zażalenia złożonego przez zawiadamiającego o przestępstwie na decyzję prokuratora o odmowie jego przyjęcia z uwagi na przekroczenie 7 dniowego terminu zawitego. **Ustalenie czy dochowany został termin do wniesienia zażalenia wymaga znajomości sposobu obliczania terminu (art. 123-124 k.p.k.), wiedzy co do tego jaki jest termin do złożenia zażalenia (art. 460 § 1 k.p.k.), kiedy rozpoczął się jego bieg i kiedy zażalenie wniesiono, a także dostępu do kalendarza. Badaniu podlega tylko ta kwestia formalna – spóźnienie w terminie do złożenia w terminie zażalenia, a nie decyzja merytoryczna.** Zatem, przy zakresie kontroli zaskarżonego zarządzenia kwestia tego, kogo dotyczy merytoryczna decyzja prokuratora nie ma żadnego znaczenia, albowiem to przecież postanowienie nie jest zaskarżone. Reasumując, wskazane okoliczności nie dają najmniejszych podstaw do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy do innego, równorzędnego sądu; **co więcej, sam wniosek złożony w trybie art. 37 k.p.k. niewątpliwie skutkujący wydłużeniem postępowania odwoławczego, stanowi zaprzeczenie działania w kierunku dobra wymiaru sprawiedliwości.**

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.